

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

Rząd koalicyjny w Anglii

wyratować może kraj z wyjątkowo ciężkiego położenia

Klucz sytuacji znajduje się w rękach związków zawodowych

LONDYN, 16 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Bieżący tydzień będzie decydującym dla losów polityki wewnętrznej Anglii w najbliższym okresie. W obliczu piętrzących się trudności finansowych Mac Donald widział się zmuszonym wyciągnąć rękę do swych przeciwników politycznych z propozycją zawieszenia broni i współpracy, celem wyratowania kraju z ciężkiej sytuacji finansowej. Premier zorientował się, że nawet pożyczka Paryża i Nowego Jorku, która ma być udzielona Anglii w nadchodzącym tygodniu, nie może zażegnać groźącego niebezpieczeństwa.

Mac Donald przeprowadził przedwcześnie z liderami liberałów, a przede wszystkim konserwatystów, wynika, że

opozycja w zasadzie gotowa jest poprzeć rząd Labour Party nawet w formie bezpośredniego udziału w tym rządzie, a

więc przyjęcia współodpowiedzialności, ale stawia przytem szereg warunków, przedewszystkiem w dziedzinie oszczędności.

Te warunki, których konieczność sam Mac Donald dokonał rozumie, są jednak trudne do przyjęcia dla rządu socjalistycznego, bowiem polegają przede wszystkim na wydatnej redukcji świadczeń sejalnych,

a w pierwszym rzędzie zapomóg dla bezrobotnych. Mac Donald nie może oczywiście myśleć o tem, aby tego rodzaju warunki przyjąć bez uzyskania zgody partji i trade-unionsów.

Właśnie we wtorek zbiera się egzekutywa partji, by radzić nad sytuacją, a na czwartek wyznaczona została konferencja ze związkami zawodowymi. Jeśli te dwie instancje pódają premierowi na rękę, to niewątpliwie już w najbliższym czasie zwołana zostanie izba

gmin i przeprowadzona będzie rekonstrukcja rządu w kierunku koalicyj.

Gdyby Mac Donald napotkał na zdecydowany opór w łonie robotników, to również zwołana zostanie izba gmin, przy czem jednak

rząd obecny poda się do dymisji,

a miejsce jego zajmie gabinet liberalno-konserwatywny, który przeprowadzi plan oszczędnościowy przy cichem poparciu prawego skrzydła labourystów, a jednocześnie

najpewniej rozpisane zostaną nowe wybory,

aby dać możność wypowiedzenia się szerokim masom, które rozumieją powagę sytuacji i naogół skłonne są do poparcia jaknajdalej idącej akcji oszczędnościowej.

LONDYN, 16 VIII. (PAT). Opinia publiczna wypowiada się

za jednolitym frontem wszystkich trzech stronnictw.

Wyjątek stanowią elementy radykalne. Konserwatyści zdecydowali się na wspomaganie rządu, czego dowodem mowa przywódcy konserwatystów, lorda Hailshama, który oświadczył, że o ile rząd wykaże inicjatywę w celu wyprostowania sytuacji, obowiązkiem wszystkich będzie poprzeć wysiłki rządu.

Cała prasa przewiduje utworzenie rządu koalicyjnego z Mac Donaldem na czele.

Trudności Niemiec

Wszystkie oszczędności pochłania walka z bezrobociem

BERLIN, 16. 8. (PAT). W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe niemieckiej partji państwowej minister finansów Rzeszy dr Dietrich oświadczył, że zagraniczne kredyty krótkoterminowe, wycofane z Niemiec, dochodzą do 3—4 miliardów, a kredyty krótkoterminowe, pozostawione w Niemczech wynoszą od 5 do 6 miliardów.

Minister zaznaczył dalej, że budżet Rzeszy w roku bieżącym zmniejszo

o 50 milionów mk., gdy tymczasem fundusze skarbu na walkę z bezrobociem wzrosły o 840 milionów mk.

BERLIN, 16. 8. (PAT). Naczelne kierownictwo Stahlhelmu wystosowało na ręce głównego komisarza wyborczego protest zawierający szereg zarzutów przeciwko sposobowi głosowania plebiscytowego przez władze pruskie.

Shaw w warszawskiej bóżnicy

modlił się żarliwie w śmiertelnej koszuli

Niesamowite brednie wiedeńskiego brukowca

Wiedeński „Neues Wiener Journal“ podaje obszerny feljton, opisujący ze wszelkimi szczegółami pobyt Bernarda Shawa w Warszawie (1).

W fantazji reportera wiedeńskiego pisma wielki G. B. S., przejeżdżając przez Warszawę, zatrzymał się tu przez dzień i cały czas poświęcił na zwiedza nie dzielnicy żydowskiej, gdzie witał przechodniów hebrajskim okrzykiem „Szalom alechem“. Następnie G. B. S. udał się do jednej z bóżnic na ulicy Franciszkańskiej i tu przystrojony w śmiertelną koszulę, asystował przy modłach.

Do bóżnicy tej przybyć miał również rabin-cadyk z Kolbuszowa, któremu Shaw po skończonych modłach udzielił wywiadu na temat przesładowań religijnych w Moskwie.

Poboczni żydzi, widząc starca, witali go wyrazami „Szlom rabbi“.

Byli przekonani, że białobrody cudzoziemiec jest nabożnym żydem, który przybył do nich święcić sabbat. Stojąc w tłumie żydów, przybranych w białe koszule śmiertelne i modlących się żarliwie „Kpiarz i sceptyk“ G. B. S. przyglądał się obrządkowi w milczeniu.

Poza ową bóżnicą na Franciszkańskiej. Shaw nie widział

nie w Warszawie, według pomyslowego reportera, a cadyk z Kolbuszowa był jedynym człowiekiem, z którym rozmawiał w stołecy Polski.

I takie brednie wypisuje piśmo, niestety, czytane przez wiedeńczyków.

Karambol tramwaju z autobusem

9 osób rannych, w tem jedną ciężko.—Szofer aresztowany

W dniu wczorajszym w Konstantynowie zdarzyła się straszna katastrofa, spowodowana zderzeniem tramwaju z autobusem. Mianowicie po ulicy 11 Listopada zjechał autobus, jadący z Lisawy do Łodzi.

W pewnym momencie tramwaj zaczął doganiać autobus, jadący po szynach, wobec czego

motorniczy Korczak zaczął dawać energiczne sygnały. Kierujący autobusem, szofer Marjan Wiśniewski, zjechał z szyn, wobec czego motorniczy nie hamował już wozu.

W ostatniej chwili, kiedy tramwaj był oddalony od wozu o kilka metrów, szofer ponownie wjechał na szyny, chcąc

prawdopodobnie wyminąć nadjeżdżający z przeciwnej strony autobus. Tramwaj z rozpędem uderzył autobus w bok, przy czem wóz wyrucił się i upadł do rynsztoka. Z jadących w autobusie 14 osób 9 odniosło poranienia, a jedna osoba, nie jaka Teodora Garbowska, zamieszkała w Łodzi przy ul. Ry siej 7, odniosła bardzo poważne rany, ma złamany obojczyk i silne potłuczenie głowy, przy czem jest obawa wstrząsu mózgu.

Zawezwana z Łodzi karetka pogotowia kasy chorych opatrzyła poranionych, a Garbowską odwiozła w stanie poważnym do szpitala prezydenta Mościckiego.

W trakcie dochodzenia policyjnego aresztowany został szofer Wiśniewski, jako mimowolny sprawca katastrofy.

Sąd publiczny nad zarządem synagogi

Z Wilna donoszą: Niezwykłe barzliwe zebra nie żydowskie miało miejsce na podwórku głównej synagogi wileńskiej przy ul. Niemieckiej.

Omawiano publicznie działalność zarządu synagogi, którą uznano za nieodpowiednią i z pośród 2 tysięcy obecnych wybrano komisję, która zajmie

się sprawami majątku synagogi.

Ponadto zebrani wyrazili życzenie, by sprawy finansowe synagogi były przekazane gminie żydowskiej.

Należy zaznaczyć, że sprawa synagogi wysoce interesuje wszystkich żydów w Wilnie i gospodarka zarządu jest tematem powszechnych rozmów

Kryzys w Wilnie

Miljon protestów wekslowych. Drożyzna.—Brak ruchu budowlanego.—Samobójstwa

Z Wilna donoszą:

W związku z ciężkim kryzysem gospodarczym oraz brakiem gotówki w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych zanotowano znaczny wzrost zaprotestowanych

weksli w Wilnie i na prowincji. W ciągu lipca na terenie województwa wileńskiego zaprotestowano weksli na sumę 1 milj. 12 tys.

Według przeprowadzonych badań, koszty utrzymania w ubiegłym miesiącu w porównaniu z czerwcem i majem uległy zwiększeniu się o 1,2 proc.

Drożyzna dotknęła głównie artykuły pierwszej potrzeby. Jedynie ceny chleba uległy lekkiej niższe.

Wobec braku kredytów oraz nie uwzględnienia podań przez komitet rozbudowy m. Wilna ruch budowlany w mieście zupełnie zamarł.

Z początkiem b. r. magistrat miasta udzielił zezwoleń poszczególnym petentom na rozpoczęcie budowy 20 domów mieszkalnych. Buduje się jednak obecnie zaledwie 7 z których 3 są na ukończeniu. Wszelkie starania komitetu rozbudowy o uzyskanie w Banku gospodarstwa krajowego kredytów na rozbudowę nie dały pomyślnych wyników.

Według danych w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia na terenie miasta popełniono 132 zamachy samobójcze z czego 34 śmiertelnych. Jako przyczyny samobójstwa zanotowano 80 proc. ciężkie warunki materialne i brak środków do życia.

ANDRZEJ MAUROIS.

„Piatiletka” europejska

może przywrócić światu upragnioną równowagę gospodarczą

Poniższy artykuł znakomitego pisarza francuskiego powinien odbić się najsilniejszym echem w świecie gospodarczym i politycznym.

(Redakcja)

Ekonomista amerykański Stuart Chase stwierdził niedawno, że plan pięcioletni, którym rosjanie tak się pyszną, nie jest żadną nowością. Jest on w rzeczywistości tylko stowianem w czasach pokojowych organizowanych systemów gospodarczych, które we wszystkich krajach prowadzących wojnę wydały w czasie wojny zdumiewające, zbyt szybko zapomniane rezultaty.

Jak wyglądał ów system wojenny? W kilku słowach można to streścić: wyrobić sobie wyraźnie i jasne wyobrażenie celów, do których się dąży, ułożyć program, by te cele zrealizować, NIEDOPUŚCIĆ DO PRODUKCJI PASOŻYTNICZEJ, dopóki celów tych nie osiągnięto. W ten sposób „Interallied Shipping Board” kontrolował marynarkę handlową świata przez lat kilka, a nawet w indywidualistycznej Ameryce udało się „War Industries Board” stosunkowo w krótkim czasie uzbroić miliony ludzi.

Chciałbym tu poruszyć następującą kwestję: czy nie byłoby rzeczą rozsądną w tym stanie chaosu, w którym znajduje się gospodarka europejska, przypomnieć sobie URZĄDZENIA, ZAPOMOCA KTÓRYCH UTRZYMANO PORZĄDEK PRODUKCJI w czasach znacznie cięższych? Rozumie się samo przez się, że w obecnym momencie problemy te na pierwszy rzut oka wyglądają inaczej. Podczas wojny brak było wszystkiego, produkcję należało dopiero stworzyć; dziś — przynajmniej pozornie — zło polega na tem, że MAMY HYPERPRODUKCJĘ! Ale jest to tylko pozór, w rzeczywistości daje nam się w znaki brak kontaktu MIĘDZY PRODUKCJĄ A ROZDZIAŁEM. Oto prosty przykład: Wybudowano w Paryżu mnóstwo domów o drogich czynszach i domy te są puste; ale o 20 km. dalej znajdują się jeszcze wciąż nędzne baraki, które należałoby zdemolować i na ich miejsce wzniesić schludne domki. Zbrodnią jest twierdzenie, że ludzkość, jako całość, produkuje za dużo jak długo na tej planecie niezliczone żyją istoty, które umierają z głodu albo też chorują, nie mogąc się dostać do szpitali. Nie

produkujemy za dużo: źle rozdziałamy, ponieważ PRACUJEMY BEZ PLANU I PORZĄDKU. A to znowu nasuwa nam myśl planu.

Zanim przystąpimy do analizy tego planu, musi się przedewszystkiem odpowiedzieć na kilka zastrzeżeń zasadniczych. Stara ekonomja „laissez-faire” ma jeszcze wielu przekonanych zwolenników. „Strzeżcie się” mówią ironicznie, „naruszyć organizm gospodarczy”. Równowaga sama przez się następuje, jeśli się nie interwenjuje. Jest rzeczą fałszywą i błędną, przeciwnie, pomagając umierającej produkcji, SLABI NIECH ZNIKNA, robotnicy niech będą bez pracy, a szefowie niech skracają. Przesiłe nie samo przez się przejdzie, jeśli się atmosfera oczyści.

Jeden z naszych najmłodszych polityków dał niedawno następującą na to odpowiedź: „Wygląda to akuratnie tak samo” oświadczył „jakgdyby ktoś polecił prezydentowi policji nie wysyłać na Place de la Concorde policjantów dla regulowania ruchu... Poczóż? Równowaga rzekomo sama przez się nastąpi jeśli się nie będzie interwenjowało. Napewno z początku będą zderzenia straszliwe, które pociągną za sobą dużo wypadków śmierci. Ale powoli wozy unikać będą tego miejsca niebezpiecznego, a starzy,

głusi i niezręczni przechodnie znikną. Wszystko więc samo przez się się ułoży”.

W rzeczywistości trzeba jednak ograniczyć wolność indywidualną, tak w dziedzinie ekonomicznej jak we wszystkich innych dziedzinach, jeśli się chce uratować wolność wszystkich. Nie trzeba oczywiście popaść w krańcowość, by regulować także i te strony życia, które tego nie potrzebują, postawić policjanta na cichej ulicy, przez którą najwyżej przejeżdżają dwa trzy wozy, albo (co byłoby analogją) wprowadzić gospodarkę przymusu wo do przemysłu luksusowego. Ale wszędzie, gdzie różnorodność

zjawisk przekracza możliwości

orientacyjne i informacyjne jednostki, trzeba WPROWADZIĆ ORGANIZM PORZĄDKUJĄCY.

Drugie zastrzeżenie: „Plan może być fałszywy”. To jest możliwe.

Ale plan gospodarczy nie jest, jak plan militarny, przygotowaniem pewnej ściśle oznaczonej bitwy, która odbyć się ma tego i tego dnia o tej i o tej godzinie. Plan gospodarczy jest elastyczny: można go co roku, co sześć miesięcy stosownie do rezultatów, rewidować. To odbywa się normalnie w każdym przedsiębiorstwie prywatnym. Każde dobrze prowadzone przedsiębiorstwo ma swój plan pracy, STALE ULEGA ZMIANOM.

Trzecie zastrzeżenie: jaki autorytet musiałby posiadać organizm, układający taki plan? W czasach wojny posiadał władzę dyktatorską i popieraną był przez mistykę narodowych; w Rosji sowieckiej opiera się na gwałcie i mistyce klasowej. Ale czy można sobie wyobrazić europejski, albo światowy organizm, który NARZUCA KAPITALISTOM ROZMAITYCH KRAJÓW, KONTYNGENTY EKSPORTU I PRODUKCJI? Odpowiadam:

„Można sobie taki plan tem łatwiej wyobrazić, ile że istnieje on w rozmaitych dziedzinach przemysłu. Kto wątpi, niech przeczyta znakomity referat Marlio'a o kartelach

międzynarodowych... A czy jest doprawdy rzeczą niemożliwą sformułowanie mistyki, jeśli chodzi o uratowanie kultury?

Jak może plan taki wyglądać? Dla Sowietów jest to plan produkcji. Ich kraj jest ubogi, źle uposażony. Mogą więc jeszcze długo rozwijać produkcję. Dla kapitalistycznej Europy inny cel jest potrzebny. Należy POLEPSZYĆ PODZIAŁ, USUNĄĆ BEZROBOCIE I STWORZYĆ ŚRODKI KREDYTU, BY WALCZYĆ Z NĘDZĄ. Należałoby stworzyć kartę zapotrzebowań światowych, ustalić, które dziedziny przemysłu znajdują się w stadium ponadkapitalizacji, a które mogłyby wchłonąć nowe kapitały. Należałoby, celem przygotowania unji celnej PRZYSTOSOWAĆ PLACE w Europie centralnej i wschodniej do plac Francji, Belgji i Niemiec. Wtedy powstałoby masowo nowe warstwy konsumentów. Naprawdę praktyczny, poważny plan pracy (który naturalnie ulegać musiałby uzupełnieniom i zmianom na podstawie nabytych doświadczeń), ułożony na lat pięć lub dziesięć, musiał by przywrócić zaufanie we własne siły krajom, które obecnie znajdują się w rozpacz. Rozumie się samo przez się, że tylko technicy, pod kontrolą polityków mogliby ustalić dokładne cele.

Zwykły człowiek ulicy, który wkłada w produkcję pracę swą, swe oszczędności i zaufanie, ma prawo żądać JEDNOŚCI I POROZUMIENIA SIĘ MIĘDZY PRODUCENTAMI. Jest to w obliczu katastrofy gospodarczej apel do dyscypliny, która istniała podczas wojny i podziwu godne wydała rezultaty. DZIESIĘĆ MILJONÓW BEZROBOTNYCH TWORZY NIEMNIEJSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO OD MILJONÓW ŻOŁNIERZY NA FRONCIE.

Niezwykłe zjawisko

W nocy z dnia 6 na 7 bm. zauważono niezwykłe zjawisko w miejscowości Croix Chalon w departamencie Ain.

Nocy tej przeszła nad Croix Chalon burza i piorun uderzył w jedną z winnic miejscowych, a następnego dnia wyszło na jaw, że wszystkie winogrona w tej winnicy dojrzały, choć normalnie dojrzewają dopiero w drugiej połowie września.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołojowych elektroterapija, diatermja, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe wytwórni Universal Pictures Corporation

BIAŁA GEJSZA

Fascynująca treść! Emocja! Erotyka!

Pocz. seansów o g. 6 w., w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł.
Ceny miejsc po zł. 1, 1,50 i 2, w sob., niedz. i święta od 12-ej dr 3-ej po 50 gr. i 1 zł. Kartv prsmjowe po zł. 1.— na wszystkie miejsca.



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś premiera!

Symfonia uczuć, marzeń i miłości w arcydziele dźwiękowym p. t.

„Moje Stoneczko”

Słodka idylla dwojga kochanków, krańcowo odległych sfer, lecz bliskich sercu.

W rolach głównych: Niezapomniana para odtwórców arcydzieła „ANIOŁ ULICY”

Janett Gaynor i Charles Farrell

Pocz. o 5 p. p., w soboty i niedziele o 3 pp. Ceny miejsc popularne! Sala wentylowana!

Dr. med. REICHER

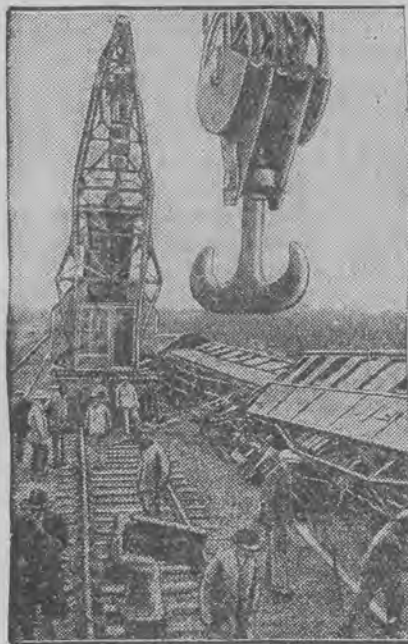
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djafermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Ludzie zamiast koni

Ze Starogardu donoszą: W Szlachcie (pow. starogardzki) przy nowobudującej się linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia budowniczy zgodził 7 robotników oraz kilka wozów z końmi do przewożenia ziemi. Na wiadomość o tem zebrało się około 90 bezrobotnych, którzy zażądali oddalenia koni i zastąpienia ich — przy wywożeniu ziemi — bezrobotnymi. Interwenjował w tej sprawie miejscowy komendant policji i w końcu firma zgodziła się przyjąć bezrobotnych zamiast koni.

Echa zamachu na pociąg Bazylea-Berlin



Roboty przy uprzątnięciu gruzów z toru.

Stracenie pary kochanków
obrzydziło długoletniemu katowi Anglii jego zawód oprawcy
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

LONDYN, w sierpniu.

Skorzystałem z uprzejmości kolegi dziennikarskiego reportera w najlepszym znaczeniu tego słowa, Ashtona Wolfe'a, aby odwiedzić z nim razem emerytowanego kata angielskiego, mistera Ellisa, mieszkającego w małym miasteczku — ogrodzie Cobden w prowincji Berkshire. Ellis przed kilku laty porzucił swój zawód, poczuwszy wstręt do niego po pewnej podwójnej egzekucji. Od tego czasu zdala od świata mieszka on w swym domku zajmując się hodowlą kapusty i pięknych róż. Mister Ellis jest małym, siwym, niepozornym człowiekiem o starannie wygolonej i mocno wymizerowanej twarzy, z której para oczu obojętnie wзира na otoczenie. Zupelnie tak samo, jak jego francuski kolega, mr. Deibler, nie wstydzi on się by najmniej swego porzuconego zawodu, który przez kilkadziesiąt lat wykonywał z imponującą sumiennością, nie odczuwając przytem ja kiejkolwiek satysfakcji, z fatalistyczną niemal biernością.

Podczas gdy francuska sprawa dliwosć w bardzo rzadkich wypadkach wydaje kobietę w ręce kata, prawo angielskie jest nieublagane. W procesach o morderstwo nie zna ono żadnych okoliczności łagodzących. Jeśli w takich sprawach przewodniczący ławy przysięgłych potwierdzi pytanie o winę, kat musi wykonać swoją powinność. Podczas gdy we Francji w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych kandydat do egzekucji zostaje powiadomiony o swym losie na dzień przed straceniem, to w Anglii dowiaduje się o tem już pięć dni wcześniej. Podczas gdy w innych państwach kulturalnych straconemu przyznaje się skromny

◆◆◆◆◆
Lek. dent. SZPERLING
Zawadzka 1, tel. 143-06
powrócił

Komisja śledcza



bada rurę, użytą do bomby, zapomożą której urządzono zamach na pociąg Bezylea—Berlin Dzięki tej rurze natrafiono na ślad zamachowców

grób, to w Anglii ciało jego wrzuca się poprostu do dołu z wapnem.

Gdyby mister Ellis nie był z natury milczkiem, to mógłby wiele opowiedzieć. A tymczasem wszystkie nasze pytania padają jakby w pustkę, nie wywołując echa. Ellis milczy. Po wielu staraniach i zrecznie postawionych pytaniach przyznaje wreszcie, że sprawa Thompson — Bywaters wstrząsnęła nim do tego stopnia, że bezpośrednio po egzekucji obu delikwentów podał prośbę o dymisję.

Sprawa ta wywołała w swoim czasie w Anglii niezwykle poruszenie. W Paryżu elokwencja takiego Moro—Glaferl, Campiuchego, czy Torresa sprowadzałyby niewątpliwie wyrok uniewinniający. Ale Anglija nie zna terminu „crime passionnel” i wobec tego pani Thompson i jej rycerski kochanek musieli śmiercią okupić swój czyn.

Thompson był kapitanem, alkoholem i człowiekiem wyjątkowo brutalnym, pozbawionym zupełnie pojęcia o wierności małżeńskiej. Jego małżonka, bardzo przystojna i pełna temperamentu kobieta, a przytem osoba subtelna, której mąż całymi miesiącami przebywał na dalekich morzach, nie mogła już poprostu znieść brutalności swego małżonka w okresach, gdy przebywał z nią pod jednym dachem. Otrzymała ona bardzo staranne wychowanie i była, jak zresztą wiele młodych angielskich, romantycznie usposobiona. I oto los zetknął ją z młodym, sympatycznym i inteligentnym człowiekiem, mr. Bywatersem, który przyszedł, spojrzął i zwyciężył. Kochała ją zarówno ze względu na jej nieszczerliwe życie małżeńskie, jak i na jej wyjątkową urodę. Z przyjaźni i pokrewieństwa dusz rozwinął się niebawem stosunek miłosny, o którym niebawem wiedział cały świat, oczywiście prócz męża. Naogół patrzano przychylnym okiem na szczęście zakochanych. Tylko pewna młoda dama, Betty Lawrence, zadurzona w Bywatersie, uważała za stosowne powiadomić Thompsona o niewierności jego żony. Bardzo rzadko list anonimowy wywołuje takie katastrofalne następstwa.

Nieszczęście się stało. Już po upływie kilku godzin policja aresztowała panią Thompson i Bywatersa. Jego pod zarzutem morderstwa, a ją za współudział. Kobieta kategorycznie zaprzeczała i początkowo odnosiło się wrażenie, że policji brak przekonywujących dowodów. Ale pani Thompson miała manję, właściwą wielu kobietom, uwieczniania na piśmie swoich przeżyć duchowych. Rewizja wykryła bardzo obciążający materiał, wśród którego znajdowała się również kopja listu, zawierającego m. in. następujące słowa:

„Zabij go! Błagam cię! Jeśli tego nie uczynisz, to ja go zabiję... Domieszam mu tłuczone szkło do puddingu. Powiedziano mi, że to za bija szybko i nie pozostawia śladów”.

Nieublagany sąd skazał obydwu je na śmierć.

I oto pan Ellis, dymisjonowany kat, opowiedział nam w tej sprawie co następuje:

— Pięć dni przed egzekucją rzuciłem przez judasza okiem do celi, aby zorjentować się w grubości szyi, wysokości i przypuszczalnej wadze ciała delikwentki. Klezczała przy łóżku i modliła się, szlochając. Nie miałem odwagi wejść do celi, aczkolwiek byłem do tego uprawniony. Nie chciałem jej jeszcze bardziej przerażać rzeczywistością mojego straszego rzemiosła i zadowolilem się informacjami le-

karza, które niestety były rzadko dla mnie miarodajne. Bywaters na tomiast przyjął mnie z lodowatym uśmiechem na ustach. Lek był mu uczuciem obcym.

— Chciałbym dwa razy umrzeć, aby ją uratować — powiedział. — Jakąż wartość mają jej listy? Pisała je ona zupełnie bezmyślnie. Nie myślała nigdy o tem, aby zgładzić swego brutalnego męża, używając mnie, jako narzędzie zbrodni!

Wreszcie nadszedł dzień egzekucji. Kobieta cierpiała na straszne halucynacje. Drżała ze strachu, broniła się przed służbą więzienną, jak obłąkana. Chciała popełnić samobójstwo. Lekarz więzienny zaaplikował jej kilka uspakajających zastrzyków. Ale nie można było doprowadzić do tego, aby usnęła. Gdy o świcie wszedłem do jej celi krzyknęła przeraźliwie. Nie zapomnę tego krzyku nigdy w życiu. Dopiero po dzikiej walce udało mi się przy pomocy oprawców związać nieszczęśliwą. Obciąłem jej cudowne splety włosów. Kłószd nie mógł dać sobie rady z jej zdenerwowaniem. Mam wrażenie, że nie widziałam już niczego dookoła. Była niespełna rozumu. Prawo przepisuje że skazaniec musi widzieć szubienicę. Nie zapomnę nigdy spoj-

zenia tej biedaczki. Gdy chciałem jej włożyć pętlę na szyję i zarzucić kaptur na głowę, palce moje były tak sztywne, że odmówiły mi posłuszeństwa. Jeden z pomocników musiał mnie zastąpić. Umarła ze skowytem skargi na ustach.

Byłem złamany na ciele i duszy. Najchętniej bym umarł, aby sobie nie przypominać tych okropności. Ale musiałem jeszcze wykonać wyrok na Bywatersie. Znalazłem go w więzieniu w Pentonville, jak mo dlił się za swoją ukochaną. Jemu nie było potrzebne poczekanie ducha. Zupelnie opanowany szedł na śmierć.

Gdy po egzekucji opuściłem więzienie w Pentonville, ujrzałem przed gmachem przeszło dwa tysiące ludzi, mężczyzn i kobiet, modlących się na kłęczkach. I właśnie wtedy postanowiłem natychmiast skończyć ze swoim zawodem. Morderca jest złą istotą, ale gdy prawo przepisuje uczciwemu człowiekowi, aby stawał się mordercą, to jest to coś potwornego, nie dającego się pogodzić z ludzkim sumieniem...

Tak zakończył swe opowiadanie mister Ellis, długoletni kat Anglii, którym jedna z egzekucji wstrząsnęła do głębi.

Poor Yorick

Bal narodów



urządzony podczas kongresu esperantystów w Krakowie. Były tam reprezentowane malownicze kostjomy narodowe prawie wszystkich państw.

Piękno Podola



W odległości 3-ch kilometrów od Trembowli w Podgórzanach nad jarem Seretu, wznoszą się wielkie ruiny starego monastynu bazylijskiego. Potężna budowla klasztoru i cerkwi otoczona była równoległobokiem muru, na rogach którego stały okrągłe baszty ze stożkowatymi sklepieniami kamiennymi. Z ruin klasztoru roztacza się przepiękny widok na jar Seretu i równinę podolską.

MORDERCĄ MAKOWSKIEGO

okazał się jego zięć Wojtczak

Krwawy napad bandycki na tle nieporozumień rodzinnych

Zuchwały napad bandycki, jaki miał miejsce w nocy z dn. 12 na 13 b. m. we wsi Łagiewniki Poklasztorne, pod Łodzią, na rodzinę Makowskich, poruszył władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie i w rezultacie ujawniły sprawców oraz podłożę zbrodni.

Pierwotnie władze śledcze przypuszczały, iż napad ma podłożę rabunkowe, albowiem bandyci po dokonaniu napadu przetrzasnęli szuflady, jednak niczego nie zrabowali i zbiegli. W czasie napadu bandyci

położyli trupem Piotra Makowskiego i ranili 23-letniego syna jego, Bolesława.

Sledztwo ustaliło, że napadu dokonano na zupełnie innym tle, a

sprawcą był zięć Makowskiego, 27-letni Wojtczak Franciszek, zamieszkały w Łagiewnikach.

Makowski przed 2 laty wydał za żonę córkę swą, Helenę, za Wojtczaka, a równocześnie dał mu posag w wysokości 2000 zł. z tem jednak, że Wojtczak wystawi weksle na 2000 zł., które stracą ważność po śmierci Makowskiego.

W kilka miesięcy po wydaniu córki Heleny zamaż, Makowski ożenił syna swego Bolesława z siostrą Wojtczaka, Anną, która wprowadziła się do zagrody Makowskiego. Współżycie zarówno Wojtczaków, jak i młodych Makowskich nie było szczególne, tembardziej, że

Wojtczak miał okropne długi i stale korzystał z pomocy starego Makowskiego. Przed 4 miesiącami między Wojtczakiem, a Piotrem Makowskim wynikła sprzeczka, po której stary Makowski zabrał żonę Wojtczaka, a swą córkę, z powrotem do siebie i równocześnie

wyrzucił ze swego domu siostrę Wojtczaka, a swą synową, Annę.

W ten sposób w ciągu jednego dnia Makowski rozbił dwa małżeństwa. Równocześnie Makowski wystąpił na drogę sądu o zwrot 2.000 zł., danych Wojtczakowi jako posag. W pierwszej instancji wygrał Makowski, albowiem na przewoździe

świadkowie stwierdzili, że pożyczyciel jedynie pieniądze.

Wojtczak jednak odwołał się do sądu apelacyjnego, a równocześnie po wyjściu z sądu zagroził Makowskiemu, że zemści się srogo.

Kierujący śledztwem zastępca naczelnika urzędu śledczego komisarz Hugon Zemler zwrócił, po zaznajomieniu się ze sprawą, uwagę na fakt, iż zeznania żony Wojtczaka, Heleny, były bardzo powściągliwe

i zachowanie się jej dawało do myślenia.

Wobec tego poddano córkę zamordowanego ponownym badaniom.

W rezultacie Helena Wojtczak zeznała, iż szalik, znaleziony w pobliżu zagrody, jest własnością jej męża,

oraz, że po głosie pierwszego z napastników, który, po wtargnięciu do zagrody, zawołał: „bić!” — poznała swego męża. Tak samo, mimo maski poznała męża po figurze. Mąż jej był tym, który wyszedł za ojcem i zabił go. Wojtczak został are-

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim.

17.10 Płyty gramofonowe.

17.35 „Bój rozstrzygający o Warszawę” — wygł. mjr. Adam Bor-kiewicz.

18.00 Muzyka lekka.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Płyty gramofonowe.

19.40 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

20.15 Pogadanka radjotechniczna.

20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.

szutowany i przewieziony do Łodzi.

Badany Wojtczak przyznał się, lecz

nie chciał ujawnić współników. Policja obecnie posiada dostateczne dowody i w dniach najbliższych pozostali współuczestnicy napadu znajdują się pod

kluczem. (a)

22.00 Por. Karol Koźmiński wygłosi feljton p. t. „Zwycięstwo”.

22.30 Recital śpiewaczy p. Koczmara.

23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (419)

21.10 Kwartety smyczkowe Mozarta D-moll i B-dur.

Stuttgart (360)

00.30 Utwory XVII i XVIII wieku na orkiestrę smyczkową, cembalo, wiolonczelę i flet Kriegera

Vivaldiego i Dittersdorfa.

Langenberg (472)

20.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Król Stefan”, Koncert skrzypcowy, Symfonia F-dur).

Kalundborg (1153)

22.05 Utwory Saint-Saens (Uwertura „Złota księżniczka”, Taniec szkieletów, Koncert wiolonczelowy A-moll, Suita Algierska).

Wiedeń (516)

20.00 Koncert (Hiszpanja w muzyce)

Sztokholm (435)

22.10 Kwartet smyczkowy A-moll Kreislera.

Praga (486)

21.00 Koncert (Uwertura „Midas” Fibicha, Koncert skrzypcowy Karłowicza, Suita na smyczki i harfę Foerстера).

Teatr i muzyka

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „200.000”

Jutro, 9.00 „200.000”

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wiecz. frajająca komedia Szalome Alejchema „200,000” (Wielka wygrana).

TEATR W PARKU STASZICA

Codziennie pożegnalna rewja „Babie lato”.

Nowootwarty Teatr Rewji „ARLEKIN”

przy ul. Śródmiejskiej 17 (dawn. Cegielińska) w ogródku TEATRU „SCALA” Dziś wielka premiera Nr. 1 pt.

„SYMPATJA ŁODZI”

w 2 aktach, 18 obrazach z udziałem nowozaangażowanych sił stolicy

z Wincentym Łoskotem i Edwardem Redenem na czele

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10, w sobotę, niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10

„RAKIETA”

Dzisiaj powtórzenie „Zjazdu gwiazd” pod przewodnictwem Stanisławy Karlińskiej z „Morskiego oka” przy współpracy Jerzego Borofskiego, Edmunda Minowicza, Prokopiakówny, Heinricha oraz całego zespołu.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8.15 i 10.15 wieczorem

Mężczyźni bez Kobiet



— to największy film morski XX wieku

— wszystkich wzruszy i zemocjonuje

— to tragedia marynarzy, uwięzionych na dnie morza

— to potężna epopea samozaparcia beziemiennych bohaterów

— to film nagrodzony złotym medalem w Ameryce

— to poemat stworzony przez genialnego Johna Forda

Mężczyźni bez Kobiet



Dziś rewelacyjna premiera!

Arcydzieło filmowe, będące wielkim przełomem w dziejach kinematografii!

Najnowsze reżyserskie i techniczne opracowanie!

Gabinet D-ra Caligari

Film, który w zwycięskim pochodzie zdobył wszystkie 5 części świata, budząc wszędzie ogólny zachwyt i podziw.

W rolach głównych 3 potęgi ekranu:

Conrad Veidt, Werner Kraus i Lil Dagover

Nad program: Przed śmiercią głodową

Arcyciekawy film, opisujący życie i obyczaje mieszkańców pustyni Antylińskiej w Małej Azji

Ilustracja muzyczna L. Kantora

Początek seansów o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: Widownia mech. ochładzana i wentylowana.

Zięba aresztowany

Przeniesiony dyrektor pabjanickiej kasy chorych ujęty na hulance w „Adrji“

Jak już przed paru dniami donosiliśmy — w pabjanickiej kasie chorych wykryte zostały poważne nadużycia, dokonane przez dyrektora kasy, Władysława Ziębę.

Występna działalność Zięby miała zakres dość szeroki. Dyrektor ów bowiem korzystał z każdej sposobności, aby wyludzać pieniądze zarówno od pracowników, jak interesantów, dostawców, ubezpieczonych itd.

Z dniem 1 b. m. Zięba udał się na urlop, jak ustalono później — do Kazimierza nad Wisłą.

Z chwilą rozpoczęcia urlopu przez dyrektora Ziębę dotarli wreszcie do komisarza pabjanickiej kasy chorych doniesienia i zarzuty, które skłoniły komisarza do bezwzględnego zawieszenia Zięby w urzędowaniu, jakkolwiek było to czczą formalnością, bowiem Zięba z powodu urlopu wypoczynkowego nie był zatrudniony. W doniesieniach, otrzymanych przez komisarza kasy, zarzucano Ziębę: iż zmuszał urzędników do żyrowania jego weksli (grzecznościowego) a weksle te następnie dyskutował i nie myślał o wykupieniu ich, iż pobierał od podwładnych pożyczki (bezwrotne), że od dostawcy mleka dla kasy chorych, wykorzystując swoje stanowisko, wyludził kilka tysięcy złotych. Wykorzystując okoliczności, iż kasa chorych wysyłała do miejscowości kuracyjnych tylko samych ubezpieczonych (w liczbie ograniczonej) natomiast z reguły nie wysyłała do miejscowości kuracyjnych członków rodzin ubezpieczonych — w tym dyrektor Zięba, drogą po-

bierania różnej wysokości łapówek, przeprowadzał wysyłanie zgłaszających się o kurację uzdrowiskową narażając przez to na straty kasę chorych.

Stwierdzono iż nadużycia popełnione przez Ziębę, przekraczają kwotę 20,00 złotych.

O powyższym powiadomiony został bezwzględnie urząd prokuratorski w Łodzi, który wydał nakaz aresztowania Zięby i sprowadzenia go do Pabjanic. Polecenie to jednak nie mogło być wykonane, bowiem Zięba zbiegł w niewiadomym kierunku.

W sobotę ubiegłą, 15 bm. jeden z wywiadowców policji warszawskiej w związku z listami gońcimi, zwrócił uwagę na pewnego osobnika, bawiącego się w znanej restauracji warszawskiej „Adrja“.

Wywiadowca zwrócił się do jednego z kolegów o pomoc, poczem obaj obsadzili wejście do restauracji oraz wywołali podejrzanego, pod pozorem, że chce się z nim widzieć jakaś kobieta.

Zięba nie przeczuwając podsepu przeprosił zgromadzone przy stoliku towarzystwo i wyszedł.

Gdy wywiadowcy zadementrowali mu swoje urzędowe blachy i poprosili o pójście z nim do najbliższego komisarzatu, Zięba błyskawicznie odepchnął dwu policjantów i rzucił się do ucieczki.

Wywiadowcy byli przygotowani na atak ze strony zdemaskowanego złoczyńcy. Zięba nie zdołał uciec kilkudziesięciu kroków, gdy został zatrzymany, obezwładniony i odstawiony do komendy policji, a następnie do Łodzi, gdzie osadzony został w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego na powiat łaski p. Boraka

Podczas dochodzenia zbadano towarzystwo, siedzące przy stole w „Adrji“, zajmowanym przez Ziębę. Jak się okazało przybył on w towarzystwie przygodnej znajomej.

Po wylegitymowaniu towarzyszy Zięby — wypuszczono ją na wolność.

O wartości moralnej Zięby świadczy m. in. fakt, kilkakrotnej zmiany przekonań politycznych, dokonanej wyłącznie dla utrzymania się na stanowisku. (p)

Smutna kronika

cztery zamachy samobójcze

W ciągu dwóch dni ostatnich zanotowano pięć wypadków zamachów samobójczych na ile: zniechęcenia do życia, braku środków, względnie choroby.

W mieszkaniu własnym, przy ul. Rebrzyńskiej 82, otruli się nieznaną trucizną Stanisława Kamińska. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala okręgowego.

29-letni Franciszek Frencl w mieszkaniu własnym przy ul. Nawrot 66, otruli się kwasem solnym. Przyczyną — choroba nerwowa. Lekarz pogotowia przewiózł desperatę do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

W mieszkaniu przy ul. Rzgowskiej 209 otruli się dyzolem Marja Pietrzykowska. Desperatka nie chciała ujawnić przyczyny zamachu, jak również, po otrzymaniu pomocy lekarskiej, nie pozwoliła zabrać się do szpitala.

W parku Ludowym na Zdrowiu znaleziono wiszące na drzewie zwłoki samobójcy. Na jakąkolwiek pomoc było zapóźno. Przy zwłokach nie znaleziono dokumentów, ustalono jednak następnie, iż jest to 48-letni Jakób Brygiel, zamieszkały przy ul. Wspólnej nr. 11. Trupa przewieziono do prosektorjum. (p)



FABRYKA PARFUMES DE LUXE COTY PARIS

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski

ORYGINALNE TOREBECZKI OPAKOWANE W PARYŻU O ZAWARTOŚCI 1 DEKA PUDRU

Puder Coty'ego w oryginalnych torebeczkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ, miała tę pewność, że rzeczywiście OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDRU COTY'EGO w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie, przy kupnie PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR i ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru, kupowanego na wagę.

PUDRU COTY'EGO jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDRU COTY'EGO nie tylko upiększa, lecz leczy i udelikatnia cerę.

PUDRU COTY'EGO poleca się stale używać w jednokowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ tylko w fabrycznym opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY

Oddział straży do... nakręcania kranu

Tragikomiczne perypetje w mieszkaniu letnika

W domu przy ul. Zachodniej 40 zamieszkuje na trzecim piętrze niejaki Leon Goldkopf.

W piątek popołudniu, Goldkopf, zamknawszy dokładnie mieszkanie wyjechał do rodziny na letnisko.

W pośpiechu lokator nie zakręcił kranu, gdyż rezerwuuar był pusty.

Tymczasem po napełnieniu wodą rezerwuaru, woda zaczęła spływać do mieszkania Goldkopa, w ciągu nocy przedarła się przez podłogę i sufit do mieszkania na pierwszym piętrze.

Ponieważ drzwi mieszkania Goldkopa były bardzo masywne lokatorzy zalanych mieszkań nie mogli wdrzeć się do tego mieszkania dla zamknięcia kranu.

Po długich naradach powierzono dozorecy domu, Janowi Malowaniewiczowi misję przedostania się na balkon mieszkania Goldkopa, od strony podwórza. Malowaniewicz przetrząsnął okna klatki schodowej drewnianą kładką i po niej przedostał się na balkon mieszkania Goldkopa. Drzwi balkonowe były jednakowoż zamknięte i dozorca nie mógł ich otworzyć, a ponieważ obawiał się przejść przez

kładkę z powrotem, ze względu na znaczną wysokość, był poprostu uwieczniony na balkonie.

Nie widząc innej rady lokatorzy domu wezwał drugi oddział straży ogniowej, który przy pomocy drabiny sprowadził na dół niefortunnego dozorcę, poczem — po wyłamaniu drzwi balkonowych — strażacy zakręcili niebezpieczny kran.

Harakiri prostytutki

Matuszczak Apolonja prostytutka, zamieszkała przy ulicy Nowej 6 będąc w stanie kompletnie pijanym, w dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia przez rozprucie brzucha nożem kuchennym. Za alarmowani jękami lokatorzy wkroczyli do mieszkania znaleźli Matuszczak leżącą z wyprutymi kiszkami. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala. (a)

„IRENIT“

Piotrkowska 89, tel. 222-36

TLUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW



CASINO

Dziś poraz ostatni!

Dziś niewidziana, przepiękna

Marcela Albani i Igo Sym

w najlepszych kreacjach w filmie

„Przeżycia jednej nocy“

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz groteska rys. w kabarecie zwierząt.

Początek seansów o godz. 6 po poł.



Gdy dwoje robi to samo, czyli dzentelmen i szmaciarz.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Nowy rekord Kusocińskiego

W przerwie meczu Warszawa — Ł. K. S. Kusociński ustanowił nowy rekord Polski na 2 km., przebiegając przestrzeń tę w czasie 5:32,4, czyli o 14 sek. lepiej od dawnego rekordu polskiego Kostrzewskiego i o 1 sekundę lepiej od nieoficjalnego rekordu Petkiewicza.

Mistrzostwa klasy A w kraju

W Krakowie po wczorajszym zwycięstwie Cracovii 1b nad Tarnovią 4:1, tytuł mistrza okręgu uzyskała ostatecznie drużyna Podgórze. Na Śląsku sytuacja została wyjaśniona w dniu wczorajszym po porażce AKS w spotkaniu z Orłem 2:5. Dzięki temu tytuł mistrza uzyskała Skra, zaś we Lwowie dojdzie do trzeciej decydującej rozgrywki między Pogonią (Stryj) a Rewerą (Stanisławów).

Drużyny zagraniczne na Śląsku

W sobotę IFC (Katowice) zmierzył się z „09 Beuthen” mistrzem południowo-wschodnich Niemiec, zwyciężając go 4:3, uległ zaś DFC (Praga) 2:4.

Drużyna „Hapoel” w Warszawie

W sobotę i niedzielę bawiła w Warszawie drużyna palestyńska Hapoel, która w sobotę pokonała reprezentację robotniczą Warszawy w stosunku 1:0, zaś w niedzielę zwyciężyła Makabi w stosunku 6:2.

Makabi zwycięża w Kutnie

Makabi Łódzka bawiła w Kutnie gdzie pokonała tamtejszą Kutnowiankę w stosunku 5:2

Zakończenie turnieju zapaśniczego

Wczoraj w cyrku sportowym został zakończony międzynarodowy turniej zapaśniczy.

Ostateczny wynik jest następujący: Pierwszą nagrodę — 3.000 zł. otrzymał Sztækker, Drugą — 2.000 zł. wręczono Jaago, Trzecią — 1.500 zł. otrzymał Pinecki, Czwartą — 1.000 zł. Pooschoff.

Gimnastyka kobiet



W ogródku Jordanowskim w Warszawie od paru miesięcy funkcjonuje w godzinach popołudniowych „Ośrodek wychowania fizycznego kobiet”. W ośrodku tym na pięknych boiskach trawiastych,

Tryumf Garbarni

Porażki Wisły i Pogoni. — Cztery punkty Polonia zdobyła we Lwowie. — Legja zwyciężyła Cracovię

Dwa dni świąteczne zaabsorbowały wszystkie drużyny ligowe z wyjątkiem Warty. Wyniki z wyjątkiem porażki Wisły, która znajduje swe usprawiedliwienie w osłabionym składzie, są zgodne z przewidywaniami. Ł. K. S. wziął odwet na Warszawiance, Garbarnia dzięki zwycięstwu nad Pogonią utraciła dziś najmniej punktów i pretenduje do pierwszego miejsca w tabeli, Legja, zwyciężając Cracovię, staje się znów groźna.

Polonia na lwowskiej wyprawie zarobiła 4 punkty i przesuwała się na 7 miejsce w tabeli, która obecnie jest następująca:

Tabela gier ligowych

1. Wisła	8	14	38:20
2. Pogoń	18	14	29:24
3. Garbarnia	17	13	26:11
4. Legja	16	13	33:21
5. Warta	14	11	31:16
6. Ruch	14	14	27:31
7. Polonia	13	13	23:26
8. Ł. K. S.	12	14	27:28
9. Cracovia	11	13	21:30
10. Warszaw.	10	12	27:36
11. Czarni	9	13	18:32
12. Lechja	8	15	19:44

W tabeli nie uwzględniono wyniku meczu Warta — Warszawianka 4:3, wobec uznania protestu Warszawianki i uchwały ligi, w myśl której

ŁKS. — Warszawianka 3:0 (0:0)

Pierwszy w tym roku występ Ł. K. S. w Warszawie przyniósł drużynie Łódzkiej dwa cenne punkty. Łodzianie grali ambitnie i byli drużyną wyrównaną we wszystkich liniach. Na czoło wysunęła się gra tyłów, gdzie Miła w bramce i Galecki z Karasiem w obronie reagowali szybko na ataki przeciwnika. W pomocy najlepszy Jańczyk, choć i Trzmiel miał ładne momenty. Atak kombinacyjnie słaby, był jednak niebezpieczny, a zwłaszcza jego prawa strona: Durka, Herbsreich, oraz lewoskrzydło wy Król.

Warszawianka grała słabo i bez szczęścia. W ataku jej, pozostawionym Zwierza, grali tylko Kotkowski i Korngold. Korngolda, który obchodził jubileusz setnego meczu, prześladował pech w strzałach. Pomoc i obrona naogół dobrze spełniły swe zadanie. Keller w bramce zawiął wprawdzie dwie bramki, bronił jednak kilka krotnie bardzo odważnie.

Skład drużyn: Ł. K. S.: Miła, Galecki, Karasiak, Pegza, Trzmiel, Jańczyk, Durka, Herbsreich, Ałaszewski II, Sowiak, Król. Warszawianka: Keller, Zarzecki, Wróblewski, Fert, Gazur, Hahn, Korngold.

Jung I, Kotkowski, Materski, Jung II.

W pierwszej połowie przeważa Ł. K. S. Warszawianka przeprawa nieeliczne ataki.

Po przerwie początkowo przeważa Warszawianka i w 6 minucie Korngold, stojący przed bramką, zapóźno strzela. W 13 minucie Durka strzela wolnego dla Ł. K. S., który Keller puszcza do bramki. W 15 minucie Król strzela z lewego skrzydła drugą bramkę dla Ł. K. S. W 16 minucie karany rzut dla Warszawianki; Zarzecki strzela jednak w poprzeczkę. Warszawianka atakuje z furją, tymczasem Ł. K. S. w 34 minucie zdobywa trzecią bramkę przez Króla z centry Durki.

Ruch — Wisła 2:0

KATOWICE. Zawody odbyły się na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach przy dość silnym zainteresowaniu publiczności, której przybyło około 4.000 osób. Gospodarze mieli jeden z najlepszych dni w obecnym sezonie i grali nadspodziewanie dobrze, mając przez cały niemal czas gry widoczną przewagę.

Wisła zawiódła we wszystkich liniach. Najbardziej spisała

się linja linja pomocy i napadu. Dotkliwie dał się odczuwać brak Balcera i Lubowieckiego. Pierwsza bramka dla Ruchu padła w 8 minucie ze strzału Soboty, drugą zdobył głową Buchwald w 14 min. Sędziował p. Mazur z Sosnowca.

Polonia — Czarni 2:0

Lwów. Gra stała na niskim poziomie. W 5 min. po przebiegu Pazurka Michalski strzela pierwszą bramkę. Po przerwie Czarni nie wykorzystują karnego bicia przez Reymana, Polonia natomiast na 15 min. przed końcem uzyskuje wynik przez Suchockiego. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Polonia — Lechja 1:0

Lwów. Gra na niskim poziomie. Przy większym szczęściu mogła Lechja wyrównać. Jedyną bramkę dla drużyny warszawskiej uzyskał w pierwszej części meczu Ogrodziński. Widzów około 2 tysiące. Sędzią p. Gulicz.

Garbarnia — Pogoń 3:1

Kraków. Pogoń zawiódła i grała znacznie słabiej, aniżeli na meczu z Wisłą. Przewaga Garbarni utrzymywała się przez cały czas spotkania. Bramki dla drużyny krakowskiej uzyskali: Maurer 2 i Pazurek. Dla Pogoni — Niecheioł. Sędziował dobrze p. Marczewski z Łodzi. Widzów 4 tysiące

Legja — Cracovia 3:1

Kraków. Do przerwy mimo przewagi Legji udaje się zdobyć Cracovii jedyną bramkę przez Lasotę z rzutu wolnego. Po zmianie stron energicznie naciera Legja, która uzyskuje trzy bramki przez Nawrota, Cieszewskiego i Nowakowskiego z przypadkowego strzału. W Legji najlepszą częścią drużyny była para obrońców Martyna — Ziemian.

Ł.T.S.G. mistrzem Łodzi Burza i Kaliski K.S. spadają do klasy B

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Łodzi należy uważać za zakończone. Wprawdzie do rozegrania pozostały jeszcze mecz PTC — Turyści, oraz 20 min. dogrywka Turyści — Strzelecki K. S., lecz wyniki te nie mogą wpłynąć na układ sił w tabeli.

Decydującymi okazały się dwa ostatnie spotkania LTSG i Hakoahu. Na meczu LTSG z Burzą zapadł wyrok degradujący zespół pabjanicki do klasy B. natomiast mecz Hakoahu z ŁKS lb. zadecydował o zdobyciu tytułu mistrza okręgu łódzkiego przez drużynę LTSG.

Od czasu powstania ligi piłkarskiej LTSG jest jedyną z drużyn, która po spadku z ligi zdobyła tytuł mistrza okręgu. Ostatecznie ta belę podajemy poniżej:

TABELA MISTRZOSTW A-klasy

1. LTSG	29	20	56:17
2. Hakoah	27	20	51:31
3. ŁKS	26	20	52:34
4. Orkan	25	20	40:25
5. WKS	22	20	34:23
6. Widzew	21	20	39:42
7. Strzelecki	17	20	28:38
8. PTC	17	19	30:50
9. Turyści	15	19	33:40
10. Burza	15	20	28:49
11. Kaliski	4	20	18:60

ŁKS lb — HAKOAH 4:1 (2:0)

Mecz ten zakończył się całkowicie zasłużonym zwycięstwem ŁKS, który grał niezwykle ambitnie. Poszczególnych graczy cechowała ofiarność i dobry start. W pomocy wyróżniali się Steinke i Wellnic, do bra była para obrońców Kowalski Radomski, którzy grali zdecydowanie, jednak nie jak zwykle, foul. W ataku prym wiodła lewa strona Kalinowski i Mikołajczyk.

ŁKS zawiązała zwycięstwo Mikołajczykowi, zdobywcy 3 goali. Tylko on potrafił wykorzystać sytuacje podbramkowe. Wynik ustalił Kowalski z rzutu wolnego.

Hakoah grał słabo. Tylko Balsam i Koplewicz nie zawiedli. Reszta wypadła słabo. Podania niedokładne stawały się lupem przeciwnika. Eksperyment z Kahanem na łączniku i Grossem na prawej pomocy niefortunny. Jedyną bramkę zdobył Ehbrenberg. Sędziował p. Raettig, wywiązując się z trudnego zadania bez zarzutu.

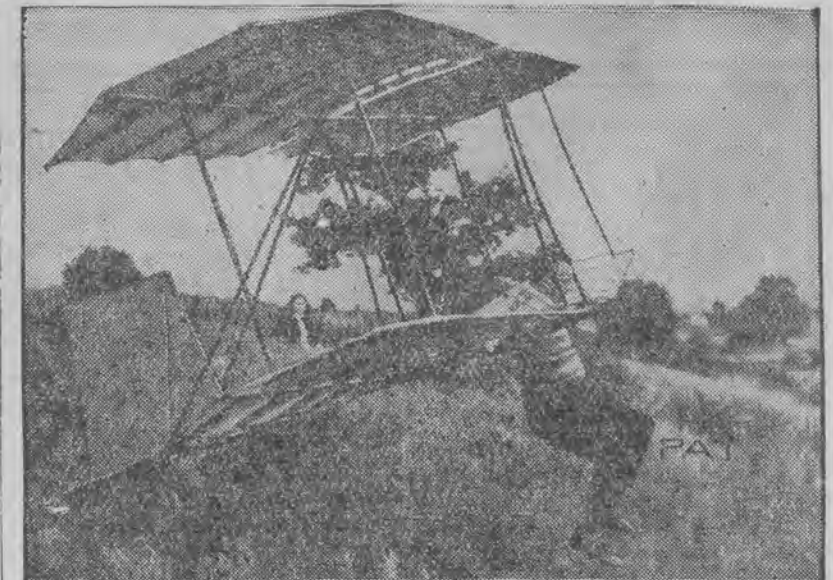
LTSG — BURZA 6:1 (2:0)

LTSG finiszuje wspaniale. Zwycięstwo nad Burzą ani na chwilę nie ulegało kwestji. Bramkę zdobyli: Królwiecki 3, Voigt 2, Berkman 1. Sędziował p. Stępień. Zadanie jego nie było trudne, popełnił on jednak kilka błędów, co znalazło swe usprawiedliwienie w przejęciu się ważnością nałożonego nań zadania.

WIDZEW — PTC 4:3

Mecz ten rozegrano w Pabjanicach. Przyniósł on ciężko wywalczony zwycięstwo zespołowi łódzkiemu.

Nowy sport — ślizgowiec ręczny



W kołach sportowców lotniczych wywołuje żywe zainteresowanie nowo konstruowany przez znanego lotnika Richtera ślizgowiec ręczny. Aparat ten posiada rozpiętość 5 metrów i waży 14 kg. Przy po-

moocy aparatu tego startować można z każdego wzgórze. Aparat można bardzo łatwo i szybko złożyć. Cena jego wynosi około 400 złotych. Ilustracja nasza przedstawia start nowego ślizgowca.

Porażka polskich pływaków

Międzymiastowy mecz z Czechami przegraliśmy 39:63

PRAGA. W meczu pływackim Polska — Czechosłowacja nie odnieśliśmy niestety sukcesów, gdyż pierwszy dzień zawodów zakończył się wynikiem 31:17 dla Czechosłowacji. Pierwsze zwycięstwo dla Polski uzyskała Nowakówna (Kraków), wygrywając wyścig 100 m. na wznak w czasie 1:35,4 przed Svitakową. Natomiast Bocheński zawiódł, przegrywając bieg 400 m. stylem dowolnym do Getreura (Czechosłowacja).

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Wyścig 400 m. stylem dowolnym: 1) Getreur (Czechosłowacja) 5:20,6, 2) Bocheński (Polska) 5:24,8.

100 m. na wznak pań: 1) Nowakówna (Polska) 1:35,4, 2) Svitakowa (Cz.) 1:39,6.

400 m. stylem dowolnym pań: 1) Svitakowa 6:50,8 (nowy rekord Czechosłowacji), 2) Kratochwiłówna 7:15,6.

100 m. na wznak panów: 1) Antos (Cz.) 1:19,2, 2) Karliczek (P.) 1:26,6.

Skoki z trampoliny: 1) Klauśówna (Polska) 64,52 pkt., 2) Marklova (Cz.) 62,82.

Skoki panów z wieży: 1) Balasz (Cz.) 107,50 pkt., 2) Ziaja (P.) 97,15.

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym: 1) Czechosłowacja (Hanzlova, Svitakova I i II) 4:37,4, 2) Polska (Nowakówna, Jarkuliszówna, Morawska) 4:40,4, nowy rekord polski.

3x100 panów zwycięża Czechosłowacja 3:48, rekord Czech. 2) Polska (Jurkowski, Barlinek, Bocheński 3:80, rekord Polski.

Po wynikach pierwszego dnia jasnym było, że nasi pływacy poniosą porażkę, nie sposób bowiem było odrobić tak znacznej ilości straconych punktów. Wyniki drugiego dnia osiągnięto następująco:

100 m. panie: 1) Svitakova (Cz.) 1,18,4, 2) Morawska (P.), 200 mtr. panie: 1) Jarkuliszówna 3,26,2, 100 mtr. panowie: 1) Bocheński 1,02,7, 200 mtr. klasyczny: 1) Wilhein (Cz.)

3:02,2. Schreiber II (P.) przy był na trzecim miejscu. Skoki z trampoliny: 1) Balasz (Cz.) przed Maerzem (P.). Sztafeta 4x100 panie: 1) Polska w czasie 5,45,8; sztafeta 4x200 panowie: 1) Czechosłowacja w czasie 10,25. Mecz waterpoola zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 8:0.

W ten sposób ostateczny wynik meczu brzmi 63:39 dla Czechosłowacji.

Łódź--Kalisz--Łódź

Zduńsko-wolscy kolarze zwyciężają w sztafetowym wyścigu

Sztafetowy bieg kolarski na trasie Łódź - Kalisz - Łódź był najpoważniejszą imprezą sportową ubiegłej niedzieli.

Jak wiadomo w biegu tym decyduje sumaryczna ilość czasu użyta przez poszczególne sztafety w ciągu trzech lat. W roku ubiegłym zwycięstwo odniósł zespół LZS przed Orłkiem z Pabjanic.

Do biegu stanęło 5 sztafet: organizatorzy — LTK, Zduńsko-Wolski K. Kol., Orle, Bieg i LKS. Zgłoszona do zawodów drużyna Tow. Cykl. z Kalisza nie stawiała się na starcie.

Ze startu na Placu Wolności wyruszyły drużyny w odstępach 10-minutowych w kolejności LTK, Z—W. K. K., Bieg, Orle i LKS

Już na pierwszym etapie drużyna Z—W. K. K., składająca się z młodych zupełnie kolarzy prowadzi mając 2 minuty przewagi przed drugim LKS.

Kolarze LKS po przyjechaniu na miejsce pierwszej zmiany nie znajdują tam swych kolegów, którzy przez karygodne zaniedbanie nie zostali na czas przywiezieni na miejsce zmiany.

Na półmetek w Kaliszu przyjeżdżają drużyny prowadzone przez zduńskich kolarzy, którzy po wycofaniu się LKS nie mieli poważniejszej konkurencji i jechali przez nikogo nie niepokojeni. Czas 4 godziny 07, o 14 min. przed drugim Orłkiem i 16 przed Biegiem i 28 przed LTK.

Do Łodzi przyjeżdżają kolarze w tej samej kolejności. 1) Zduńsko Wolski K. K. w czasie 7 godzin

Zwycięstwo lekkoatletów śląskich

W Bytomiu rozegrany został do roczny mecz lekkoatletyczny między Śląskiem Niemieckim i Polskim, który zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 72:66. Mecz kobiecy przyniósł wynik remisowy 47:47.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW, KART
SZKICÓW, RYSUNKÓW, RETUSZE
WYKONYWANA WYTWÓRNIA KLISZ
"POLIGRAFJA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-063

Humor zagraniczny



— Czy ten środek na porost włosów naprawdę jest tak świetny?

— Znakomity! Pewnego razu otworzyłem flaszkę zębami, a następnego dnia miałem wąsy!

KLISZE 100
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
do reklam gazetowych
prospektów, cenników, kart
szkiców, rysunków, retusze
WYKONYWANA WYTWÓRNIA KLISZ
"POLIGRAFJA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-063

Carraciola zwycięża

w wyścigu tatrzańskim

ZAKOPANE. 16 VIII. (PAT). Tegoroczny międzynarodowy wyścig tatrzański wypadł imponująco. Pogoda wprawdzie nie dopisała, zjazd gości jednak niemniej olbrzymi. Ogółem startowało 21 motocykli, 3 wozy turystyczne, 8 wozów wyścigowych i 12 sportowych. Na zawodach pana prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował wojewoda Kwaśniewski.

W kategorii motocykli I-sze miejsce zajął Schneeweiss (Austria) Rudge — 6,03,250 punktów, II miejsce Helmut (Niemcy) 6.15,310 p., III Bathelt (Polska) 6.15,310 p.

Wozy turystyczne — I miejsce zajął Gierliński (Polska) Citroen 8.10,415 punktów. Wozów sportowe—Carraciola (Niemcy) Mercedes 5.99,870 p., II-gie miejsce zajął Liefeldt (Polska) na Austro-Daimlerze 5.59,060 punktów. W kategorii wozów wyścigowych I miejsce zajął hr. Winneberg (Niemcy) na Austro-Daimlerze 5.51,630 pkt. II miejsce na Bugattim Hobel (Polska).

Weissówna mistrzynią Łodzi w pięcioboju

W Pabjanicach rozegrany został trójboj kobiecy o mistrzostwo okręgu łódzkiego, w którym pierwsze miejsce zajęła Weissówna (Sokół, Pabjanice), zdobywając 113 punktów przed Lutrosińską (LKS.) 97 punktów.

Wyniki osiągnęła Weissówna następująco: 100 mtr. 14,2 s., skok wzwyż 1,28 mtr., oszczep 27,86 mtr. Lutrosińska 100 mtr. przebiegła w 14,8 s., w skoku osiągnęła 1,35 mtr., w oszczepie 21,67 mtr. Wyniki są bardzo słabe i tłumaczą się tem, że niestartowały zeszłoroczna mistrzyni Janowska i Kwaśniewska.

Partnerka

Ramona Novarro

bohaterka filmów

„Porucznik Armand”
i „Sewilla — miasto miłości”

Znakomita i urocza

Dorothy Jordan

w najnowszej kreacji

„POCAŁUNEK WIOSNY”

w najbliższych dniach w **GRAND-KINIE**

Kary na graczy ligowych

Na ŁKS. nałożono grzywnę 200 zł.

Wydział gier i dyscypliny ligi ukarał Zarzyckiego (Ruch) nagana, Katzego (Ruch) odebraniem praw kapitana drużyny,

Martynę (Legja) i Drzymałę (Czarni) dyskwalifikacją jedno tygodniową, Czyżewskiego (Czarni) dyskwalifikacją dwutygodniową, Haina (Pogoń) dyskwalifikacją dwutygodniową, Szallera (Legja) dyskwalifikacją czterotygodniową, Zimera (Pogoń) i Skorońskich (Pogoń) dyskwalifikacją jednytgodniową i Radomskiego (Ł. K. S.) dyskwalifikacją dwutygodniową.

Początek kar liczy się od 18 sierpnia. Ponadto ukarano Ł. K. S. grzywną 200 zł. za dopuszczenie do zająć po meczu Ł. K. S. — Wisła

Niepowodzenia polskich wioślarzy

Polskim wioślarzom, którzy się tak wstawili w roku ubiegłym nie powiodło się na tegorocznych mistrzostwach wioślarskich Europy w Paryżu. Polacy już pierwszego dnia odpadli we wszystkich konkurencjach, a jedynie doszli do finału w czwórkach bez sternika, zajmując drugie miejsce za Szwajcarją.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„Splendid”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych

Coś, czego dotychczas nie widziano — wspaniały niezwykle ciekawy — charakterystyczny film dżunglowy

Nadprogram świetna **Fleischerowska** groteska rysunkowa p. t.

Bimbo w szkole

oraz ballada

Przy świetle księżycy

Początek seansów

o g. 6-ej.

Ceny miejsc:

zł. 1, 1,50, 2 i 2,50

Aparatura Western Electric.

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Film wytwórni Metro Goldwyn Mayer pt.

Arab

pp. powieści **Edgara Selwyn** — Reżyserji Rex Ingram. W roli gł. Król ekranów, Bożyszcze kobiet, Najpiękniejszy amant

Ramon Novarro

oraz urocza — **Alice Terry**

Nad program: Humor. Śmiech. Farsa „Portjerzy Hotelu Atlantic”.

W rolach głównych:

LAUREL i HARDY

Ponadto tygodnik dźwiękowy Nr. 25 Metro-Goldwyn oraz aktualności krajowe.

Pocz. w sob., i niedz. o g. 12, w dni powszednie o godz. 6-ej. — Ceny na poranki 75 gr. i 1.— zł.

Sala nowoczesnie chłodzona i wentylowana.

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL
Główna 1

BUSTER KEATON JAKO IMPRESARJO

Największy komik ekranu — mówi i śpiewa.

Nad program: Farsa w 2 aktach. W rolach głównych **LAUREL i HARDY**

Ogłoszenie

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Dyrekcja tegoż Towarzystwa podaje niniejszem do publicznej wiadomości niżej wymienionych wierzycieli, mających ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości Łódzkiej, oznaczonej Nr. Hip. 602/3/4, a mianowicie:

- 1) Firma Societe Anonyme des Matiere Colorantes et Produits Chimiques de Saint-Danis w Paryżu.
- 2) Firma L. B. Holliday i S-ka w Hooftersfield w Anglii.
- 3) Firma Chemische Fabrik vormals Sandez w Bazylei w Szwajcarii,

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości pod Nr. 602/3/4, przy ul. Piotrkowskiej w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie zł. 49,600,— serji IX-ej, z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1931 r. i poprzednich w kwocie zł. 4,435 gr. 60, prócz kar, na zasadzie § 78 ustawy Towarzystwa wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 19 listopada 1931 r., która odbędzie się w Kancelarii Wydziału Hipotecznego na m. Łódź-Wschód, przy ul. Pomorskiej Nr. 21, o godzinie 11-ej przed południem, przed notariuszem Kazimierzem Rossmannem.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 74,400,— Vadium do licytacji w sumie zł. 9,920,— przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia. Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości ND602/3/4 oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21 i tamże przeglądane być mogą.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

7241

OKULARY NA PLAŻĘ DLA SPORTOWCÓW

kolarzy
motocyklistów
automobilistów
tenistów

CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU

poleca magazyn optyczny

Szymon Urbach sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 sierpnia z. b. w Zakopanem willa „Diana“

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

KINO W OGRODZIE

Dzisiaj i dni następujących!

1-szy OBRAZ. Wielki arcyzabawny film, który ilustruje intrygi miłosne na dworze królewskim w Wiedniu p. t.

Miłostki Arcyksięcia

W rolach głównych: Liana Hald, Ellen Kúrtl i Hans Mierendorf.

2-gi OBRAZ. Pierwszy raz w Łodzi! Najnowszy dramat krajowej produkcji, osnuty na tle autentycznej awantury romantycznej w Szczawnicy w ub. sezonie p. t.

Zramion w ramiona

W rolach głównych: Krysta Ankiewicz i Marjan Jednowski

Początek seansów o godz. 4 p. p. we wszystkie dni. Ceny miejsc: na I seans I m. 40 gr., II i III m. 30 gr. Orkiestra pod kier. p. R. KANTORA

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje

mleczne oraz **OBIADY** jarskie

„SANATO“

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med. I. Grynberg

Choroby wewnętrzne (spec. serca)

powrócił

Cegielniana 17, telef. 174-15

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

I DRÓG MOCZOWYCH

powrócił

Gdańska 77a, tel. 203-93.

Przyjmuje od 8—8 w.

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Doktor WÓBKOWYSKI

ul. Cegielniana 4
tel. 216-90

powrócił

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEM,

DJATERMIA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8,

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. M. LERNER

CHOR. DZIECI

powrócił

Zachodnia 64, tel. 113-09

przyjm. od 3—5

Uwaga! MAJSTER MALARSKI

L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty

wchodzące w zakres malarstwa

podług najnowszych wzorów

zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—

Wykonanie solidne.

Dr. Sadokierski stomatolog powrócił

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem

udziela dorosłym lekcji

języka polskiego metodą skróconą.

Szybkie postępy zapewnione.

Ceny przystępne. Oferty

pod „Rutynowana“ —1

TYLKO

za komorne roczne zł. 560•dwa

duże pokoje z kuchnią natych-

miast w Radogoszczu, Szosa-

Zgierska 88. Wiadomość: Piotrkowska 51, m. 46,

Sapiński godz. 9—4. 039—3

ADMINISTRACJĘ DOMÓW

obejmuje osoba inteligentna z

lepszych sfer mająca stosunki.

Zgłoszenia pod „M. I.“ do adm.

„Głosu“ 36-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe — zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%